KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lipca. — Rok 1837. Wtorek. № 187. Jutro, Ś. Wincenty a Paulo. Wsch: sł: g. 4, min: 1, zach: g. 7, m. 59.

Na posiedzeniu d. 29 Czer: (11 Lipca) r. b. Rada Administracyjna mianowała: P. Sta: *Siekaczyńskiego*, Naczelnika Sekcji prawnej wydziału dóbr i lasów w Kommissji R. P. i Skarbu, Zastępcą Radcy Prokuratorji Jlnej, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach w Kommissji R. P. i S. Przeznaczyła P. Sta: *Parzelskiego*, obecnie Radzcę prawnego przy Rządzie Gub: Mazow:, do pełnienia obowiązków Radzcy Prokuratorji Jeneralnej. — Ofiary na rzecz Jnstytutu mor: zanie: dzieci: z puszki w konsystorzu wyznań Ewang: złp. 31 gr. 11; w kantorze W. Stejnkellera zł. 30; u Urzędnika Stanu cyw: wyzna: Ewan:-Refor: zł. 21 gr. 13; w Biurze Policji M. Warsz: zł. 27 gr. 27; w kancellarji parafji Ś. Alexandra zł. 9 gr. 21; w handlu P. Moritza zł. 9 gr. 15; w Biurze Jnfor: zł. 9 gr. 10; w handlu A. Gotliba przy ulicy Bielańskiej zł. 7 gr. 11; w Sądzie pok: wydz: III. pow: i m. W. zł. 5 gr. 29; w kanceł: parafji Ś. Krzyża zł. 3; w kassie Dyr: Szcz: Tow: kre: gub: Mazo: zł. 2 gr. 1. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Fryderyce Brown*, przywołani wszyscy Artyści; a po 2m przedstawieniu *Mlecznej Siostry*, wszyscy, oraz powtórnie JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Żółkowski.*

Z Łomży. — Błogiej dla nas chwili pamiątka Urodzin N. MIKOŁAJA Igo Cesarza Wszech Rossji i Króla, obchodzoną tu dziś była uroczyście. Powinszowania przyjmował JW. *Witonowski* Radca Stanu, p. o. Gubernatora cyw: August:, w dniu tym w Łomży z powodu odbywanej rewizji Gubernji obecny. Wszystkie Władze i uczniowie szkół Gimnazjalnych maiąc na czele JW. Gubernatora, udały się do kościoła Farnego, gdzie zzebranym licznie ludem zanoszono modły do KRÓLA KRÓLÓW o iak najdłuższe i szczęśliwe panowanie MONARCHY i JEGO całej RODZINY. Po Nabożeństwie, JW. *Chwalibog* Prezes Trybu: dawał śniadanie, przy którem spełniono toast za zdrowie N. PANA. Wieczorem miasto było rzęsisto oświecone. T. K.

Z Buska. — Niepogody i zimna przeszkodziły tego lata kąpielom tutejszym. Dotąd przybyło 50 familji, licząc do tego i kawalerów. Lepsze mieszkania niesą ieszcze zaiętemi i oczekuią przybyszów. Zabawy dopiero maią się rozpocząć. Urządzenie wanien iest ukończonem i przez doświadczenie lat przeszłych znacznie polepszono takowe. Szpital Sgo *Mikołaia*, do którego przywożą ubogich z całego kraiu z rozporządzenia władz, znajduie się w nowym pięknym domu, bardzo wygodnie położony. Chorych w nim dotąd iest 63, ale z przyczyny niedostatku funduszu, który się składa iedynie z dobrowolnej iałmużny, maią tylko mieszkanie i iakiekolwiek utrzymanie. Co się tyczy woiennego Szpitalu, ten iest w najlepszym porządku, i kuracja odbywa się bardzo pomyślnie. Dzień 25 z. (6 b. m.) z powodu święta Urodzin N. PANA, był obchodzony z wielką uroczystością. Nabożeństwo odbyło się w nowo przerobionym teraz Kościele; wieczorem zaś całe miasto było oświecone. Za staraniem P. Burmistrza *Rucińskiego*, na placu była wystawioną Cyfra illuminowana. Chór muzykantów niemieckich rozweselał swą grą, a mieszkańcy, iak zarówno goście w późny czas używali przechadzki dla przypatrzenia się illuminacji.

Z Petersburga. — Jeszcze w zeszłym miesiącu Maiu gazety Petersburskie Rossyjskie ogłosiły co następuie: „Za zezwoleniem J. C. Mości, CESARSKA Akademja sztuk pięknych, podaie do powszechnej wiadomości, że honorowy iej Członek, Kamerjunker Anatoli *Demidow*, powodowany prawdziwie patryotycznemi uczuciami i światłem sztuk pięknych zamiłowaniem,

zamierza otworzyć wszystkim rossyjskim malarzom, natchniony szlachetnem spółzawodnictwem, szranki do wystąpienia ze swemi zdolnościami i umieiętnością. Przedmiotem, który ma być wydany w obrazie iest: *Piotr I, przyrodzonej wielkości, w którymkolwiek z tych zdarzeń, kiedy poczynał ieden z olbrzymich i głębokich pomysłów, któremi on piękną naszą Ojczyznę wyniósł na stopień wsławionej iej potęgi.* Sąd, złożony pod prezydencją Prezesa akademji sztuk pięknych ze 25 członków, wybranych tak pośród samej Akademji, iak i z grona znanych miłośników, wskaże 2 najgodniejsze obrazy, z których, każdy będzie wynagrodzony przez P. Demidow summę 8000 rubli. Te 2 obrazy, uznane za godne wystawy w Petersburgu w Cesarskiej akademji sztuk, przez ciąg 4ch miesięcy, a potem w Moskwie, w miejscu przyzwoitem, będą uroczyście inaugurowane. Wszyscy pragnący oglądać rysy Wielkiego Monarchy, mogą przyłożyć się w ciągu pomienionego zakresu do osiągnienia zamierzonego celu, przez ofiarowanie po rublu przy wejściu do sal, gdzie wystawa tu i w Moskwie będzie miała miejsce. Zebrane stąd pieniądze przeznaczaią się na wychowanie młodych malarzy rossyjskich, którzy, pomnąc przez to iż byt swój winni prawdziwemu talentowi, będą się starali o nabycie iego dla własnego pożytku. Po ukończeniu wystawy, P. Kamerjunker Demidow zaofiaruie ieden z uwieńczonych publiczną pochwałę obrazów, Akademji sztuk, której iest członkiem, a drugą starannie zachowa, iako dowód talentu, spółzawodnictwem spłodzonego. Co się zaś tyczy innych mniej szczęśliwych spółubiegaiących się, tym wypłacona będzie summa, (którą P. Demidow wyznaczy wtenczas, kiedy liczba ich będzie wiadoma), w sposobie zachęty, i oni będą mogli zatrzymać swoie malowidła iako własność. Zakres, do którego maią być przedstawiane na sąd akademji obrazy, maiące być odmalowane stosownie do zadania P. Demidow, będzie ogłoszony później, po otrzymaniu iego zgodzenia się, na postanowienie tejże Akademji. Rada CESARSKIEJ Akademji Sztuk pięknych, przyjmuiąc z najżywszą wdzięcznością podanie swego honorowego Członka, dążące do zachęcenia ojczystych artystów, wzywa *ich iżby korzystali z niego, iako najlepszej zręczności do rozwinienia dotąd nieznanych, lub młodych talentów i dla ukształcenia tych, które zdołały iuż pozyskać prawdziwą sławę.*" (T. P.)

Francja.— Dziennik Paryzki twierdzi, że P. *Tjer* długo zabawi we Włoszech; przeto wieść o iego powtórnem wstąpieniu do ministerstwa zdaie się mylną. — P. *Szantelo*z niegdy Minister *Karola Xgo*, naiął dla siebie skromne mieszkanie w *Lionie.* Zamyśla zostać Adwokatem. — Wice-hrabiego *Walsz*, redaktora dziennika mód, przytrzymano w Sztrasburgu, gdyż znaleziono u niego listy adresowane do Xiężnej *Angulem* i *Berry.* — 7go b. m. po pierwszy raz odwieziono więźniów galer nowo zaprowadzonym poiazdem. — Fabryki w *Lionie* nieco się ożywiły, zamówiono albowiem wiele materji na żałobę po Królu *Wilhelmie.* — Ministerstwo wojny śpiesznie wysłało aienta do Hiszpanji; niewiadomo w iakim celu. — Mimo niepomyślnych wiadomości o wojsku izabelistowskiem, papiery hiszpańskie nie spadaią w Paryżu. — *Jusuf* Bej nieustannie wznieca ciekawość w salonach paryzkich. Towarzyszy mu wszędzie P. *Wiljer* młody oficer pułku Spahów, który go we wszystkiem oświeca. Oba noszą bogate ubiory ich stanowi właściwe. Porównywaią *Jusufa* do *Miurata*, i w istocie w wielu rzeczach iest do niego podobny. — Mówią, że P. *Kampuzano* dla tego tyle nalega o pozyskanie Marszałka *Klozel* dla wojsk Izabelistowskich, ponieważ się dowiedział, iż znakomity Jenerał *niemiecki* obejmie dowództwo nad Karlistami. — 25 z. m. przesłał *Abdel Kader* pierwszy transport wołów i zboża przyrzeczony według warunków traktatu. — Z *Bony* uciekł zarządca magazynów wojskowych

pewnie dla braku wykrytego w skarbie. — Jenerał *Gilemino* zostanie szefem sztabu Marszałka *Klozel* gdy tenże obejmie dowództwo w Hiszpanji, a Baron *Rewel*, Jenerał *Monistral* i Jenerał *Laforet Demail* maią dowodzić każdy osobną brygadą. — Xiążę *Orleański* choruie na zapalenie gardła; iego Małżonka ani na chwilę go nieodstępuie. — Opisuią, że żegluga parowa z *Nant* do *Bordo* nader iest zachwycaiącą. Droga odbywa się w przeciągu 36 godzin; przyczem podróżny ma wszelkie wygody, sala gry, sala iadalna, buduary, przechadzka po pokładzie, widok na niezmierzony ocean, a po 2giej stronie kwitnące błonia Francji, wszystko to zachwyca oko.

Hiszpanja. — W *Hernani* zaszły smutne wypadki. Żołnierze z pułku *Xiężniczki* strzelili do Jenerała *Randą* i iego officerów, ponieważ ten Dowódzca nie chciał uwolnić kilku więźniów z tego pułku. Jenerał został raniony, a Pułkownik angielski adjutant Jenerała *Mirasol* utracił życie. Ten Jenerał był zmuszony oddać swoie dowództwo Jenerałowi *Żoreguj.* — *Kabrera* bardzo iest znienawidzonym przez wieśniaków, gdyż wszystko niszczy za swoim pochodem. — Baron *de Meer* w świeżo poniesionej klęsce miał stracić 8 armat i 300 koni. — Manifest Karlistowski ogłasza, że *Don Karól* na czele 50,000 wojska udaie się do Madrytu. — Prezes Rady Pan *Kalatrawa* wezwał Jenerała *Kwiroga* do utworzenia ruchomego korpusu z gwardji narodo: a to aby być gotowym na wszelki przypadek. Gwardziści poszli też za tem wezwaniem i codziennie pomnaża się liczba ochotników.

Niemcy. — Xżę *August* pruski wyiechał do *Hamburga.* — Posąg maiący się wznieść Xciu *Szwarcenberg* na polu bitwy pod *Lipskiem*, nie będzie opłacony kosztami rządu austrjac:, lecz z kassy rodziny tegoż Xięcia.

Rozmaitości. — Kto się iuż znudził czytaniem opisów przepysznych uroczystości wersalskich, z przyiemnością się dowie o odbyciu uroczystości w *Genewie* w Szwajcarji na pamiątkę filozofa *Russo.* 1,500 dzieci wszelkiego stanu szeregiem udały się do dawnego mieszkania tego sławnego męża, które teraz ustroiono kwiatami; dalej udały się na zachwycaiącą wyspę *Russo* na *Rodanie*, a stanąwszy przed tamecznym spiżowym posągiem tego filozofa, zdjęły kapelusze i także kwiatami obsypały pomnik. Na ich chorągwiach iaśniał napis: „Autorowi *Emila.*“ — Niedawno doniesiono, iż nikt nie może być przyięty do szkoły marynarki we Francji, póki nie okaże świadectwa, że iest dobrym pływakiem. Młody marynarz właśnie życzył być przyiętym do szkoły, a znajduiąc się przypadkowo na statku z oficerem z którym wspólnie żeglował przez zatokę, uprosił ostatniego o protekcją. „A czy masz świadectwo dobrego pływaka?“ Młody człowiek prędko się obrócił, i nie zważaiąc na krzyki ludzi okrętowych, skoczył w wodę. Obecni mniemaią, że się topi, lecz marynarz z uśmiechem bardzo zręcznie przypływa do brzegu. Oficer zdziwiony taką śmiałością, rzecze ściskaiąc mu rękę: „Dobrześ okazał swoie zapomniane świadectwo,“ i w kilka chwil napisał do niego lakoniczne wyrazy: „Jesteś uczniem szkoły marynarki. — Panna *Dik* (słoń), została w *Genewie* zastrzeloną, a to pewnie z powodu pomięszania się iej zmysłów. Jest to iuż drugi słoń, który w tem mieście traci życie. Tameczni mieszkańcy zakupili mięso do iedzenia, i teraz po owej podziwianej piękności, nic nie zostało iak ogromny szkielet! — W wiosce *Asyburn* w Anglji, przysłano tamecznemu registratorowi 3 księgi zawieraiące po 500 formularzy do zapisania małżeństw; że zaś w tej wsi ledwie co 3 lata zdarza się małżeństwo, przeto księgi mogą wystarczyć na lat 4,800. — Katalog angielskiego muzeum zawiera 48 tomów in foljo. — Niedaleko Londynu chcieli się 2 krewni poiedynkować, a to dla sprawy miłosnej; w tem przypada kobieta w kabryolecie, lecz nim zdołała rozbroić walczących, dano ognia i ieden

z rywalów został ciężko raniony. Dama o której mowa, właśnie małżonka ranionego, z tego powodu straciła zmysły, nazywa się zbójczynią i iuż 2 kroć chciała sobie odebrać życie. Raniony ieszcze może być ocalonym. — Świeżo zmarły literat Baron *Maltic*, z powodu swoiej niekształtności często samego siebie obierał za cel swoich żartowliwych uwag. W czasie wojny z Francuzami wstąpił był do pruskiego pułku huzarów, co mu nieraz dało pochop do mawiania: „Cóż Teodor *Kerner* i inni dla kraiu uczynili? ani połowę tego co ia, oni tylko dla niego zginęli, ia zaś, patrzcie na moią figurę i wystawcie sobie we mnie huzara.... ia dla moiego kraiu wystawiałem się na śmieszność.“ — Olbrzymie muzeum Wersalskie składa się z 160 pokoiów. Portret *Napoleona* tamże iest wystawiony w przeszło 100 obrazach historycznych, dalej w 10ciu osobnych obrazach i w 15 marmurowych rzeźbach.

Doniesienie Loteryjne

Z kantoru Jana EPSTEJN,

przy rogu ulicy Długiej i Miodowej pod Nr 489 A.

Wygrano w moim Kantorze w 49tej Loterji,

w ogóle Złp. 642,830.

Znacznieysze zaś wygrane padły na następuiące Numera, iako to:

Nr 35,727 Wielkie Premjum (Lite: B.) Złp. 200,000.

Nr 5,521 Premjum (Lite: A.) . . . . Zł. 100,000.

30.

Nr 30,225 Wygrał zł. 20,000.

—	20,282	„	„	10,000.
—	27,350	„	„	10,000.
—	35,749	„	„	10,000.
—	63,522	„	„	10,000.

Nr	9,737	wygrał	zł.	3,000.
—	14,728	„	„	3,000.
—	19,703	„	„	3,000.
—	22,875	„	„	3,000.
—	22,888	„	„	3,000.
—	60,520	„	„	3,000.
—	63,574	„	„	3,000.

Nr	1,290	Zł.	1000.	Nr	25,224	Zł.	1000.
—	1,364	„	1000.	—	35,734	„	1000.
—	1,399	„	1000.	—	35,752	„	1000.
—	7,580	„	1000.	—	37,514	„	1000.
—	11,315	„	1000.	—	41,523	„	1000.
—	13,162	„	1000.	—	41,542	„	1000.
—	17,405	„	1000.	—	52,892	„	1000.
—	19,070	„	1000.	—	60,516	„	1000.
—	22,879	„	1000.	—	64,131	„	1000.
—	22,880	„	1000.	—	64,132	„	1000.

LOSÓW NOWYCH do 1 klassy 50 Loterji, Całych po złp: 21, Połówek po zł: 10 gr. 15, 1/3 częściowych po zł: 7, 1/10 częściowych po zł: 2 gro: 3, której ciągnienie d. 4 Sierpnia r. b. się rozpocznie, oraz Losów na Domy Jasińskich, w każdym czasie aż do chwili rozpoczęcia ciągnienia w moim Kantorze nabyć można. — Osoby na Prowincji zamieszkałe, raczą zlecenia swe franko nadsyłać, którym najakuratnieyszą korrespondencją zapewniam.

Jan Epstejn.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ankwicz Roman Hr. z Zakrzewa; Lubecki Konstan: Xżę z Gub. Mińskiej; Miciński Stani: Prezydent z Siedlec; Szamota Woje: Dzie: z Wylczyna; Prądziński Gabr: Dzie: z Hyiiowa; Osipowski Stani: Dzie: z Załuskowa; Suchorski Niko: Dzie: z Słobna; Modliński Joz: Dzie: z Sierzchowa.

D O N I E S I E N I A.

W dobrach Służewcu pod Warszawą, znajduie się 100 MACIOR różnego wieku do sprzedania; wszystkie zdatne do założenia Owczarni, do których nabyć można stosownych TRYKÓW. Wełna z nich na tegorocznym Jarmarku sprzedaną została po 56 talarów.

☞ Ludwik Ollendorf Agent przysięgły, przeniósł swe mieszkanie do domu W. Kiślańskiego pod Nr 636 i 7, przy ulicy Trębackiej.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.

Wczoraj wyciągnięte Nra 14.—26.—42.—88.—57.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sekretarz i Kucharz. Ostatni dzień szczęścia.* 3 raz *Mleczna Siostra.*

ORKIESTRA WROCŁA: dziś na Foxalu. Między innemi, P. *Miller* grać będzie warjacje na puzanie.